KURJER ZAGŁĘBIA

Dziennik bezpartyjny polityczno-społeczno-literacki. Wychodzi codziennie w godzinach rannych z wyjątkiem dni poświątecznych.

PRZEDPŁATA. „Kurjer Zagłębia" kosztuje rocznie marek 300, półrocznie mk. 150, kwartalnie mk. 75, miesięcznie mk. 25. [illegible] mk. 75 — kwartalnie, mk. 25 miesięcznie, —

OGŁOSZENIA. Za jeden wiersz petitu lub jego miejsce na I-ej stronie Mk. 10, w tekście Mk., 12,50 po tekście—reklamy Mk. 7,50. Nekrologi Mk. 5. Zwyczajne Mk. 5. Drobne 50 fenigów za wyraz, najmniej Mk. 4. —

Adres Redakcji i Administracji: SOSNOWIEC, ulica Dęblińska Nr. 1.

Adres dla depesz: „KURJER" — SOSNOWIEC.

Administracja otwarta od 8 rano bez przerwy do 7 g. wiecz. W niedziele i święta od 9 do 11 rano.

W sprawach redakcyjnych redaktor przyjmuje interesantów tylko od 1—3 w poł. i od 6—7 w.

PRENUMERATĘ i OGŁOSZENIA przyjmuje Kantory własne oraz księgarnie w Zagłębiu. Tow. Akc. „Reklama Polska" w Warszawie i wszystkie Biura ogłoszeń w kraju i zagranicą.

Cena pojedyńczego egzemplarza **mk. 1.50** (Na G. Śląsku **30 fen.**). SOSNOWIEC, sobota dnia 10 lipca 1920 roku. Nr. 155. Rok XV

Służba ochotnicza w armji.

W „Monitorze" z dn. 5 b m. ogłoszone zostały przepisy werbunku do armji ochotniczej, które podajemy poniżej dosłownie.

1) Jako ochotnicy mogą się zgłaszać wszyscy obywatele państwa Polskiego, dotychczas poborem przymusowym nieobjęci, oraz ci poborowi, którzy otrzymali odroczenie (reklamowani), a mianowicie: a) szeregowi od 17 do 42 roku życia, b) oficerowie do 50 roku życia.

2) Ochotnicy zobowiązują się przez złożenie specjalnej deklaracji do pełnienia służby wojskowej na czas wojny (prośby o zwolnienie wcześniejsze będą uwzględniane tylko w wypadkach wyjątkowych) Małoletni mają się wykazać zezwoleniem rodziców względnie opiekunów.

3) Z chwilą złożenia deklaracji ochotnik staje się żołnierzem armji regularnej. Obowiązują go zatem z tą chwilą wszystkie rygory wojskowe, oraz przysługują wszystkie bez wyjątku prawa na równi z żołnierzem pełniącym służbę wojskową z poboru. Ochotnikowi przysługuje po złożeniu deklaracji i przed wcieleniem do oddziału 3-dniowy urlop dla załatwienia spraw osobistych.

4) Jako ochotników przyjmuje się tak zdolnych do pełnienia służby frontowej (klasyfikacja A), jak zdolnych do pełnienia służby wartowniczej (klas B), oraz zdolnych tylko do służby kancelaryjnej (klas C)

5) Ci, którzy służąc już poprzednio w jakiejkolwiek armji, otrzymali tamże stopień oficerski (równorzędny) lub podoficerski, o ile udowodnią to odpowiedniemi dokumentami, lub wiarygodnemi świadkami zatrzymują na czas wojny jako ochotnicy, swój posiadany w tych armjach stopień wojskowy bez względu na cenzus wykształcenia, obowiązujący obecnie w W. P. dla osiągnięcia tych stopni. Dalsze awansowanie ochotników odbywać się będzie na ogólnych zasadach, obowiązujących w W. P. Ochotnicy wszelkich zawodów wolnych, którzy w wojsku nie służyli i będą mogli być użyci w armji w swoim zawodzie, otrzymają uposażenie i prawa, związane z etatowym stopniem szeregowym, wzgl. oficerskim, którego funkcje będą pełnili.

6) Od chwili zgłoszenia się ochotnicy otrzymują pełne uposażenie i prawa osób wojskowych, pełniących obowiązkową służbę czynną, w myśl obowiązujących ustaw, rodziny ich zaś mają prawo do zasiłków na ogólnych zasadach przewidzialnych dla rodzin osób wojskowych, pełniących służbę obowiązkową.

7) Przyniesione przez ochotników przedmioty umundurowania płaszcz, bluzę, spodnie, bieliznę itp. i wyekwipowanie [pasy, ładownice, flaszki polowe it.p. jak również siodła i uprząż będą przez wojskowość odkupywane. Należne kwoty otrzymywać będą ochotnicy natychmiast na rękę. Ochotnicy, którzy przynieśli ze sobą zasadnicze części umundurowania płaszcz, bluzę, spodnie trzewiki, otrzymują przy demobilizacji bezpłatnie mundur wojskowy.

8) Przyprowadzone przez ochotników własne konie odkupuje od nich wojsko, przyczem konie te przechodzą na własność skarbu, z tem jednak dla ochotnika udogodnieniem, że w czasie służby koń ten jest przydzielony do jego użytku, przy demobilizacji zaś ma on prawo pierwokupu swego dawnego konia, za cenę nie wyższą, niż szacunkowa. Konie, siodła i rynsztunek koński ochotników, którzy nie zechcą odstąpić tych przedmiotów za zapłatą wojskowości, mogą pozostać ich własnością, przyczem konie takie są utrzymywane i żywione na koszt skarbu, konie te zostaną jednak oszacowane przez specjalne komisje. Wrazie utraty własnego konia nie z winy ochotnika, t. j. z powodu działań wojennych i służby wojskowej wogóle, otrzymuje on od wojskowości odszkodowanie za utraconego konia w wysokości, jaka została ustalona przy oszacowaniu konia. Przy demobilizacji, lub zwolnieniu z wojska, ochotnik zabiera sobie własnego konia z siodłem i rynsztunkiem.

9) Ochotnicy mają się zgłaszać w zapasowych formacjach wojskowych, a mianowicie ci, którzy chcą służyć: a) w piechocie — do najbliższego baonu zap. piech., b) w jeździe — do następujących szwadr. zap. jazdy: 1) z O. Gen. Warszawa do szwadr. zap. 1 p. szwol. w Warszawie, 2) z O. G. Lublin do szwadr. zap. 12 p. uł. w Zamościu, 3) z O. G. Kielce do szw. zap. 6 p. uł. w Będzinie, 4) z O. G. Łódź, do szw. zap. 3 p. uł. w Kaliszu, 5) z O. G. Kraków do szw. zap. 8 p. uł. w Krakowie, 6) O. G. Lwów do szwadr. zap. 14 p. uł. we Lwowie, 7) z O. G. Poznań do szw. zap. 16 p. uł. w Bydgoszczy, 8) z O. G. Grodno do szwadr. zap. 13 p. uł. w Grodnie, 9) z O. G. Pomorze do szwadr. zap. 19 p. uł. w Grudziądzu. Pozatem mogą się ochotnicy, chcący służyć w jeździe, a przybywający własnymi końmi, zgłaszać się w najbliższych dowództwach lokalnych, skąd będą odsyłani grupami na koszt wojskowości (za biletami wojskowemi) do odpowiedniego szwadr. zap. jazdy, c] artylerji, wojskach technicznych [saperzy, lotnicy. wojska samochodowe it.p.] i w służbach [sanitarna, gospodarcza, weterynaryjna, uzbrojenia i t. p.] do najbliższych formacji zapasowych tych broni i służb, względnie zakładów, d] w formacjach wartowniczych i etapowych — w najbliższych baonach zapasowych etapowo-wartowniczych, e] informacji o miejscach postoju formacji zapasowych udzielać będą komendy placów P.K.U., względnie powiatowi oficerowie ewidencyjni.

10] Ochotnicy wszelkich zawodów wolnych mają się zgłaszać w dowództwie lokalnem najbliższem ich miejsca zamieszkania, skąd zostaną skierowani do właściwego miejsca przeznaczenia.

11] Do poszczególnych rodzajów broni i służb przyjmuje się ochotników z następującemi kwalifikacjami: a] do piechoty — wszystkich, odpowiadających warunkom podanym w punk. 1 i 2, b] do jazdy — tych, którzy już poprzednio służyli gdziekolwiek w jeździe, lub którzy przyprowadzą ze sobą własnego konia, c] do artylerji, wojsk technicznych i służb — tych, którzy już w tych broniach, względnie służbach przedtem służyli, lub jako rzemieślnicy i wogóle fachowcy, nadają się do pełnienia tamże specjalnej służby wojskowej, d) do wojsk wartowniczych—tych, którzy przy zaciągu otrzymają klasyfikację B lub C.

12) Zaciąg będą prowadziły w formacjach wojskowych piechoty i jazdy osobne komisje zaciągowe z udziałem w nich lekarza wojskowego i przedstawiciela starostwa, oraz 2-ch przedstawicieli miejscowego społeczeństwa.

13) Komisje zaciągowe urzędują codziennie od godz 10 do 14 ej.

14) Ochotnicy winni ze sobą przynosić wszystkie dokumenty osobiste, potrzebne dla ewentualnego stwierdzenia ich szarży z czasów służby wojskowej i potrzebne przy poborze wogóle; małoletni zaś zezwolenie rodziców, względnie opiekunów.

15) Ochotnicy będą na przeciąg 5-ciu lat po ukończeniu wojny wolni od wszelkich ćwiczeń wojskowych, jakie będą musieli odbywać powołani na ćwiczenia rezerwiści.

16) Słuchaczom szkół wyższych, oraz tymłuczniom szkół średnich, którzy w bieżącym roku zdali egzamin dojrzałości i mieli zamiar wstąpić do szkoły wyższej, będzie policzony semestr, względnie trymestr opuszczony przez nich wskutek ochotniczej służby wojskowej (odpowiednie zarządzenia szczegółowe zostaną wydane oddzielnie przez ministerstwo oświaty).

17 Uczniowie szkół średnich, którzy otrzymali promocję do klasy ósmej, lub klasę ósmą ukończyli, nie uzyskawszy świadectwa dojrzałości, będą mogli po wyjściu z wojska zdawać znacznie uproszczoną maturę (wojenną). Uczniom innych klas, po wyjściu z wojska będzie dana możność kontynuowania nauki w tej szkole i klasie, do której otrzymali promocję, oraz pomoc dla wyrównania braków. To samo odnosi się do uczniów, szkół równorzędnych ze średniemi, ogolno-kształcącemi (od-

nośne zarządzenia przez ministerstwo oświaty).

Wiceminister spraw wojskowych:
(—) *Sosnkowski*, gen-porucznik.
Za zgodność:
Szef okdz. I szt. M. S. Wojsk.
(—) *Frich*, pułkownik szt. gen,
Warszawa, d. 4 lipca 1920 r.

Górny Śląsk.

Gdy w przedostatniem stuleciu zeszłego wieku mieszkałem na granicy Górnego Śląska, znałem dokładnie ten kraj bogaty, którego ludność jeszcze, pomimo usiłowań Miarki i innych, za „polską" się nie uważa, gnieciona niemieckim militaryzmem, centralizmem i szkodą. Trzy te czynniki. obok podnoszącego się olbrzymio dobrobytu, wywołane są przeważnie zniemczonymi żydami polskimi z Poznania, Włocławka, Częstochowy, których ojcowie wyemigrowali. Rozmaici Landauowie Wolfheimowie, Schotländerowie Fürzlenbergowie, Holdschińscy, Hinsbergowie i t. d. byli sami przez się lub przez reprezentowane przez siebie wielkie banki berlińskie pionerami imperjalizmu niemieckiego. uprzemysłowienia bogatego odłamu prastarej ziemi polskiej łączy się w tej ekonomicznej germanizacji z wielkimi rodami szlacheckimi Śląska będącymi nierzadko również polskiego pochodzenia Lud był systematycznie niemczony, naszpikowana niemieckimi słowami gwara znikała w dzieciach, lecz powoli, gdy zdawało się, iż wszystko jest stracone, nacisk germanizacyjny, niwelujący bezwzględność władzy zniemczona szkoła wytworzyła ze zgliszcz polskości uczucie narodowe, które wspaniale objęło podziemnym chodem wszystkie dusze polskie, Zaczęła się walka zawarta między gazetą, śpiewnikiem i książką polską (z początku nabożna) a coraz wrastającym hakatyzmem i wtedy baczniejszą zwrócono uwagę na Górny Śląsk nietylko w niemczech, ale i w świecie całym i pasierb Prus stał się ich miłym synem. celem ich starań pseudokulturalnych. I nic dziwnego: nie tylko trzeba było z górnoślązaków zrobić lojalnych obywateli niemieckich, ale wykazać technicznie największe bogactwa ziemi Europy Centralnej, Ludność 2 i pół miljonowa składa się przeważnie (półtora miljona) z polaków, a z miljona napływowych, głównie niemców, czechów i t. d. Inteligencja wyłącznie przed 15—30 laty mówiła po niemiecku, a tylko przynależność do katolicyzmu i poświęcenie jednostek wywołały nastrój mistyczno-katolicki i pojęcie o narodowości polskiej, ujawnionej w coraz bardziej oczyszczającej się z nalotów germanizacyjnych mowie polskiej.

Przemysł górnośląski rozwijał się powoli, lecz jeszcze w r. 1804 było tam kilkanaście wielkich pieców z produkcją 400.000 cetnarów surowca, 240,000 cetnarów żelaza sztabowego, W r. 1825 jest już w ruchu 27 hut cynkowych i jedna cementownia.

W końcu 19 wieku, pod wpływem przedsiębiorczości żydowsko-niemieckiej, o ktorej powyżej wspominaliśmy, przy współudziale magnatów, rozporządzających własnością nieraz 50000 hektarów, Górny Śląsk produkował 45 miljonów ton węgli i 4 i pół miljona beczek cementu. W r. 1913 przed wojną było 63 kopalń węglowych, 10 kopalń rudy 22 kopalń cynku i ołowiu, 17 koksarni, 4 fabryki brykietów, 49 wielkich pieców, 24 odlewni żelaza i stali, 16 hut cynkowych, 8 walcowni, cynku 2 huty, ołowiu i srebra 10 fabryk porptland cementu, 30 pieców wapiennych oprócz znanej ilości cegielni, fabryk, cegiełek ogniotrwałych (szamotowych 12 fabryk papieru, 2 wielkich elektrowni, wreszcie fabryk porcelany i szkła— W r 1828 było na Górnym Śląsku 720 czysto niemieckich a zaledwie 70 na pół polskich szkół. Pierwsze pismo polskie wychodziło w r 1842 pod nazwą „Tygodnik Polski poświęcony włościjanom bez harateru politycznego. W zjednoczonym sejmie w r 1847 powiedział poseł Wodiczka „My górnoślązacy chcemy być braćmi niemieckimi i żądamy, by z nami obchodzono się jak z obywatelami Prus". Już w tem zdaniu pomimo wolności był rozdźwięk i skarga. Jeszcze w r, 1901 poseł ks. Jaźdżewski powiedział w pruskim sejmie jako mówca partji polskiej, iż agitacja na Górnym Śląsku ma tło ekonomiczne acszkolwiek bismarkowski kulturkampf wyrzeźbił już wyraźne rysy narodowe szczególniej gdy na najważniejszych urzędach państwowych ukazały się bezwzględnie protestanckie i germanizacyjne figury pruskie z katolickim kardynałem Koppem na czele. Zupełnie jak w Rosji i Polsce kongresowej —religja katolicka i nazwisko polskie stają się powodem prześladowań i zamknięcia karjery bo i przemysł prywatny szedł śladem „lojalnym" rządu pruskiego. —Pisma i książki polskie były z trudnością wydawane i przeważnie z Krakowa sprowadzane. Język polski został nietylko ze szkół ale nawet z kościoła wygnany. Inteligencja górnośląska zapomniała mówić po polsku i straciła kontakt z chłopem i robotnikiem który staje się pomimo swej liczebności parjasem. Podatek dochodowy w r. 1918 przynosi od niemców 21 miljonów od polaków zaledwie dwa miljony marek. Tylko 1000 zakładów przemysłowych jest polskich a 17000 niemieckich. Tajne dokumenty rządu pruskiego (np. rozporządzenie ministerjalne v Gerlacha z r 1886) każą dzieło zniszczenia i proletaryzacji górnośląskiego katolika możliwie przyspieszyć.

(c. d. n.)

Edward Dutlinger.

Z Konferencji w Spaa.

SPA (PAT) Havas: Expose niemieckiego ministra obrony krajowej Gesslera było niezręczną obroną, mającą na celu uzyskania zgody sprzymierzonych na to, aby Niemcy utrzymywały nadal armję ponad 100 tysięcy ludzi: twierdził on przytem, że jedynem niebezpieczeństwem dla Niemiec są komuniści. Lioyd George odpowiadając w imieniu sprzymierzonym kilkakrotnie nawoływał mówcę do trzymania się tematu oraz wyraził życzenie sprzymierzonych dowiedzenia się nareszcie, jakie są istotnie zamiary Niemiec. Niemiecki minister spraw zagranicznych von Simons podjął na nowo tezę Gesslera w sposób coprawda nieco zręczniejszy zapewniając przytem że Niemcy nie są w stanie wypłacić odszkodowań, o ile nie będa miały możności utrzymania stale ładu i spokoju. a do tego z kolei jest im koniecznie potrzebna silna armja.

W odpowiedzi na to Lioyd George wygłosił przemówienie, które stanowiło w gruncie rzeczy kategoryczne wezwanie przedstawicieli Niemiec do dania definitywnej odpowiedzi, przyczem mówca zaznaczył, że istotnie niebezpieczeństwo dla Niemiec stanowią tajemnie ukrywane materjały wojenne, którymi mogą zawładnąć komuniści. Ocalenie Niemiec zależy od wykonania traktatu pokojowego. Kanclerz Fehrenbach powtórzył z kolei utyskiwania i argumenty swoich kolegów, na skutek czego Lioyd George sprecyzował swe oświadczenie w formie ultimatum. komunikując, że byłoby zupełnie zbędnem pozostawać nadal w Spaa, o ileby Niemcy nie mieli zamiaru dać zupełnie jasnej i stanowczej odpowiedzi.

SPA 7.7 PAT. (Havas). Jeden z członków, delegacji polskiej oświadczył przedstawicielowi Havasa że Polska pod żadnym pozorem nie ustąpi Niemcom Górnego Śląska.

Ukraina i sowiety.

Pisma ruskie wydawane we Lwowie, coraz częściej zajmują się stosunkiem Londynu do Ukrainy. „Hromadska dumka" przytacza artykuł, pomieszczony w organie rosyjskich socjalistów „Gołos Naroda", mający na celu wykazać konieczność ścisłego związku pomiędzy Ukrainą i Rosją. „Obecnie" — zaznacza „Gołos", sowiecka Rosja w zupełności uznaje prawo Ukrainy do samookreślenia. Federacja w chwili obecnej ma tylko chwilowy charakter ze względu na położenie obu narodów. O losie Ukrainy rozstrzygnie zjazd wszystkich ukraińskich sowietów. „Hromadzka dumka" dodaje od siebie: „Są to głosy z emigracji. Rzeczywistość na Ukrainie mówi inaczej"

„Wpered" donosi z Mochylowa, że równocześnie kongres komunistyczny Ukrainy obradujący w Charkowie uznał ukraiński rząd komisarzy z Rakowskim na czele. Angielska komisja robotnicza, wracająca z Rosji sowieckiej, oświadczyła że rząd sowiecki uzna prawo Ukrainy do niepodległości w takich granicach, jakich zażąda ludność drogą plebiscytu, także swobodnie Galicja zadecyduje o swoim losie czy chce pozostać przy Polsce, czy też połączyć się z Ukrainą.

(*K. B. S.*)

Znalezienie godeł królewskich.

„Kurjer Warszawski" podał następującą nowinę z miasta powiatowego Włodzimierza na Wołyniu, zastrzegając, że niema pewności, czy nowina jest zupełnie prawdziwa:

W tych dniach kapitan wojsk polskich Żmigrodzki, przybył z jednym urzędnikiem państwowym i dwoma żołnierzami do proboszcza we Włodzimierzu i oznajmił, że ma polecenie od władz wyższych, aby przeszukał podziemie kościoła parafjalnego. Zeszedłszy do piwnicy pod kościołem, kazał żołnierzom odbić mur we wskazanem miejscu. Okazało się, że w murze była skrytka, o czem nie wiedział ani proboszcz ani nikt z mieszkańców Włodzimierza. W skrytce znaleziono godła królewskie, których używano od najdawniejszych czasów przy koronacjach królów polskich. Kapitan zabrał je i odwiózł natychmiast pod strażą do Warszawy.

Godła koronacyjne królów polskich, czyli korona, berło, złote jabłko królewskie i miecz zwany szczerbcem, przechowywane były dawniej w skarbcu królewskim na Wawelu w Krakowie. Podczas rozbiorów Polski, gdy w roku 1794 weszli do Krakowa Prusacy i gospodarzyli jakiś czas na Wawelu, przepadły gdzieś wszystkie klejnoty ze skarbca królewskiego. Zabrali je pewnie prusacy. Jest jednak podanie, że godła koronacyjne królewskie ktoś ukrył przedtem, aby nie wpadły w ręce nieprzyjaciół, i że przechowywane są w ukryciu do dnia dzisiejszego. Być może tedy, że nowina z Włodzimierza jest prawdziwa. Wyjaśni się to pewnie wkrótce.

Z Górnego Śląska.

Niemcy G. Śląska nie dostaną.

BYTOM. (PAT). Wrocławska „Schlesische Volkzeitung" donosi z Berlina, że według ostatnich informacji w Spaa nadzieje Niemców na zaniechanie plebiscytu na G. Śląsku a pozostawienie tego kraju przy Niemczech, bardzo zmalały.

Za napad na żołnierzy francuskich.

BYTOM. (PAT). Nadzwyczajny sąd koalicyjny w Opolu zasądził dnia 6 bm. jednego niemca z Opola na 6 tygodni, a drugiego z Gliwic na 4 tygodnie więzienia za napad na żołnierzy francuskich.

Rozruchy drożyźniane.

BYTOM. (PAT.) Rozruchy drożyźniane na targach miast górnośląskich powtarzają się i rozszerzają. Dotychczas miały one miejsce w Katowicach, Dąbrówce Królewskiej Hucie, w Bytomiu, Pszczynie i Zabrzu. Tłumy rozbijają stragany i sklepy i dokonują przymusowej rozsprzedaży środków żywnościowych po cenach przez się ustanowio-

Z Zagłębia o Zagłębiu.

Wielkie wrażenie na Zagłębiu uczyniły odezwy wzywające do obrony Ojczyzny. Wskazują na to rezolucje poszczególnych zrzeszeń i instytucji, wskazują wiece młodzieży, wskazuje liczny zapis kobiet do organizacji wojskowych. W kołach robotniczych, mieszczańskich, wśród elity naszej inteligencji słowem we wszystkich sferach komentowane są żywo odezwy, toczą się narady. Pojmujemy wszyscy powagę chwili, pojmujemy, że od postawy całego społeczeństwa, od jego czynów nietylko zależy odparcie wroga, ale również wogóle wszystkie interesy nasze. Tak więc obecnie w Zagłębiu zbiegły się ze sobą trzy najdonioślejsze sprawy; zaciągu ochotniczego, plebiscytowe i pożyczki Odrodzenia. Trzeba przyznać że jeśli z jednej strony coraz więcej zapału widzimy w miejscowem środowisku do stawienia czoła niebezpieczeństwu idącemu ku nam ze Wschodu, to z drugiej mamy do czynienia ze wzrastającą szybko ofiarnością na rzecz kom. pleb. oraz z poważnemi zapisami na Poż. Odrodzenia, jak tego nam dało dowód Tow. kop. Saturn, subskrybtując 3 i pół miljona. Zagłębie Dąbrowskie więc nie stanie poza innemi środowiskami w obowiązkach społecznych. Niema dziś nikogo wśród tutejszych obywateli, którzyby nie wyczuwali głęboko, że ważą się losy Ojczyzny, że od chwili obecnej zależy cała nasza przyszłość.

Rezolucje jednych kół, czyny poszczególnych jednostek pociągają i pociągną innych. Niebawem wszyscy jak jeden staną do apelu bez nawoływań, bez zachęty, bez zbędnych upomnień i wezwań. Tylko jedno wielkie wspólne dążenie, wysiłek, silna wola wskutkach wyda plon należyty. Tak właśnie pojmuje Zagłębie swój obowiązek.

Nie małe tutaj znaczenie jest koniecznego składania broni władzom odnośnym. Bo choć tej broni Polsce nie brak — od przybytku głowa nie zaboli — mówi przysłowie. Broń więc kto ma składać winien, będzie jej potrzebował zaciąg ochotniczy w pierwszym bodaj rzędzie. Ukazały się co do tego odezwy w całej prasie i trzeba je brać pod uwagę, kto ma i jaką ma niech więc oddaje, nie rozumując, że mamy jej do rozporządzenia i tak dosyć.

Żyjąc dziś pod znakiem frontu, samoobrony i zmagającej się walki o tereny plebiscytowe, społeczeństwo przy czynnej akcji z całą żywością śledzi komentowanie problematu górnośląskiego, terenu najbliższego Zagłębia. Prasa górnośląska jasno charakteryzuje nam nikczemne stanowisko hakaty i prusofilów, którzyby radzi G. Śląska nie oddać.

Pod tym względem ciekawe stanowisko zajmuje pełne perfidji, insynuacji, podjudzeń i naciągania faktów, wyolbrzymiania ich i przekręcania wydawnictwo tygodniowe „Dzwon" celowo wyprowadzające różne wnioski z artykułów prasy polskiej i nieustanni napadające na dzienniki, które jak „Gazeta Ludowa" w obronie interesów narodowych występują. Ale różne „Dzwony" i nie „Dzwony", różne związkowe organy, stojące na usługach antypolskich nie wiele pomogą swemi głupstwami, gdzie chodzi o zwycięstwo prawdy. Lecz upartych w głupstwie trudno przekonywać.

J. M—ski.

nych. Kupcy pod wpływem tych wypadków obniżają sami ceny przeciętnie o 50 proc. niektórzy zaś nie otwierają sklepów wcale.

Powrót ks. arcybiskupa X Rattiego.

BYTOM. (PAT.) Dzienniki donoszą, iż Kościelny Komisarz plebiscytowy ks. arcyb. x Ratti powrócił z Prus Wschodnich do Opola.

Jeszcze w sprawie statutu organicznego dla Śląska.

Komisja konstytucyjna obradowała wczoraj nad projektem statutu organicznego dla Śląska Górnego i Cieszyńskiego Projekt ten opracowany został przez komisarjat dla Górnego Śląska. Statut przewiduje między innemi połączenie Śląska Górnego i Cieszyńskiego w jedną prowincję śląską z sejmem dzielnicowym

Posłowie do sejmu śląskiego posiadałyby atrybucje posłów do sejmu warszawskiego.

Od kompetencji sejmu dzielnicowego wyłączone by były sprawy polityki zagranicznej wojskowej, część spraw finansowych posłowie z obu Śląsków wybrani do sejmu warszawskiego decydowaliby o wyżej wymienionych sprawach.

Odezwa generała Hallera.

WARSZAWA Józef Haller, gen. broni wydał do rodaków entuzjastyczną, gorącą odezwę wzywając wszystkich pod broń. Odezwa głosi między innemi: Pamiętajcie wszyscy, teraz matka Ojczyzna w potrzebie, kto prawy polak przy niej stanie.

Nie sądźcie się, nie prawujcie, aby ktoś trzeci was nie pogodził krwią.

Kto ma u siebie broń, kto ma konia i siodło, niechaj stanie z tem co ma. Niech szlachetne współubieganie się o pierwszeństwo będzie miarą spełnionego obowiązku, miarą gorącej miłości Ojczyzny.

Przeciw jeździe wschodniej niechaj stanie jazda włościańska krakusów i kosynierów, jazda rycerstwa polskiego.

Niechaj się tworzą jakiekolwiek oddziały i podjakiemkolwiek hasłem, wezwaniem lub zawołaniem byle prowadziły do zwycięstwa.

Niech nie myślą starzy wysłużeni żołnierze Rzeczypospolitej, strzelcy, sokoli, kaniowczycy, halerczycy, amerykanie, że już spełnili całkowicie swój najświęszy obowiązek i niechaj dzisiaj stają do apelu.

A kobieta polka niechaj będzie jak ta matka spartanka, wysyłająca męża i syna w szeregi, aby wracali tylko jako zwycięzcy lub legli jako bohaterowie. Wpływem swoim sprawcie, aby ustała lekkomyślność, zabawy. huczne hulanki, a cała Rzeczpospolita aby była jednym obozem obronnym,

Pod broń.

WARSZAWA (tel. wł.) Jak było do przewidzenia w dalszym ciągu oddają się pod rozkazy Rady Obrony Państwowej różne instytucje, korporacje i związki. Zgłosili się: Związek rzemieślników chrześcjan, Związek strzelecki, Sokoli, Maturzyści różnych szkół, Studenci szkoły mierniczej i wielu wielu innych. Pols. Zw. Kolej. wezwał do intensywnej pracy swoich członków. Artyści i literaci, dziennikarze zwołują wiece poświęcone sprawie armji ochotniczej, oddając się jednocześnie do dyspozycji R. O. P.

Wiele poszczególnych jednostek ofiarowywuje większe sumy na cele wojny. Nie braknie żadnej instytucji, związku, korporacji w szeregach armji ochotniczej. Wobec grozy położenia naród drgnął, ogarnięty zapałem walki i obrony. Daje to się zauważyć w całej dzisiaj Polsce.

TELEGRAMY.

Trzy godzinna narada

WARSZAWA (telef) Pomiędzy generałami Henrysem a Hallerem trwała trzy godzinna narada w sprawie udzielenia pomocy Polsce przez Francję.

300 tysięcy ochotników.

WRZSZAWA. (telefon,) Do wczoraj zapisało się do armji ochotniczej około 300 tysięcy ochotników Z kutnowskiego wczorni zgłosiło się 150 uzbrojonych włościjan.

Pomoc dla Polski.

WARSZAWA (telefonem Donoszą z Spaa: Marszałkowie Foch i Wilson odbywają narady nad przyjściem z pomocą Polsce. Jak wiadomo min. spram zagr. wysłało specjalną notę motywując konieczność pomocy moralnej i materjalnej aljantów.

Wilno wobec odezwy.

WILNO (P.A.T.) Wilno przyjęło odezwę R. O. Państwa ze spokojem i pewnością. Utworzono społeczny komitet pomocy wojsku. Wszystkie instytucje związki i korporacje zgłaszają się do wojska Akcja odbywa się pod hasłem: nie damy Wilna.

Gwałtowne i zacięte walki na całym froncie.

Komunikat Sztabu Generalnego.

WARSZAWA. [P.A.T. Kawalerja nieprzyjacielska, posilkowana przez lotne oddziały piechoty, przedarłszy się na skrajnym lewym skrzydle I armji, zajęła linję kolejową między Święcianami i Dynaburgiem. Na całym froncie północnym łuku naszego frontu od Święcian przez Krynicę aż do rzeki Plissy, trwają zacięte walki. Grupa po leska odparła zdecydowanemi kontratakami wszystkie ataki bolszewickie na Kaputkiewicze, Ptycz i Bae hrynowicze. Na południe od Jaru oddziały armji gen. Zielińskiego odparły silne ataki bolszewickie na m. Berczno nad Słuczą. Wyniki walk, jakie się toczą w rejonie Równego jeszcze nie wyjaśnione. Na południo-zachód od Staro-Konstantynowa cofające się w myśl rozkazu, oddziały 12 dywizji w bitwie pod Słbkami zadały 8 dywizji jazdy nieprzyjacielskiej bardzo ciężkie straty i zmusiły ją do wycofania się na północ.

Polska uznaje niepodległość Litwy.

WARSZAWA [P.A.T.] Wskutek uchwały rady ministrów minister spraw zagranicznych ks. Sapiecha wysłał dnia 4.bm do ministra spraw zagranicznych Litwy telegram który komunikuje decyzję rządu polskiego o uznaniu niepodległości republiki litewskiej de facto.

Banki polskie dla żołnierza

WARSZAWA (PAT.) Związek banków w Polsce na zebraniu odbytym w dniu 8 b. m. uchwalił zebrać od banków polskich sumę 50 mil. marek jako dar na potrzeby żołnierza polskiego. Z sumy tej 10 miljonów dziś o godz. 3 po połud. wręczono gen. Hallerowi na armję ochotniczą, 40 miljonów zaś przeznaczone będą na pomoc szpitalną dla wojska polskiego.

Konferencja wojewodów.

WARSZAWA, (telefon). W urzędzie warszawskiego województwa rozpoczęła się konferencja wojewodów.

O pokój polsko-rosyjski

BYTOM. (PAT.) Dzienniki niemieckie donoszą ze Spaa iż za inspiracją Lloyd Georgea zwrócił się włoski minister spraw zagranicznych hrabia Sforsa z notą do rządu sowieckiego w sprawie wszczęcia rokowań pokojowych między Polską a Rosją.

Pleb. na Śląsku cieszyńskim.

KRAKOW. (telefonem.) Potwierdza się wiadomość, że plebiscyt na Śląsku cieszyńskim będzie przeprowadzony. Komisja otrzymała polecenie spiesznych przygotowań.

Konfiskata 80 miljonów.

WARSZAWA. (telefon). Urząd walki z lichwą i spekulacją skonfiskował w papierni A. J. Tybera w Łodzi większą ilość papieru magazynowanego na pasek. Wartość oceniono na 80 miljonów marek. Śledztwo w toku.

Jak podwyższone będzie komorne?

Projekt, złożony Sejmowi przez rząd, zawiera między innemi następujące postanowienia:

Za podstawę do oznaczenia podwyżki komornego za mieszkania, sklepy, pracownie, lokale przemysłowohandlowe służyć ma komorne, płacone w czerwcu 1914 r. Wypuszczający najem obowiązany jest udowodnić wysokość powyższego komornego. Podwyżka komornego za mieszkania nie może przekraczać 100 proc, podstawowego komornego.

Przepisy niniejszej ustawy stosóją się do szkul, z tem jednak zastrzeżeniem, że podwyżka komornego za lokale szkolne nie może wynosić więcej niż 100 proc, komornego płaconego w czerwcu 1914 r.

Za hotele, pensjonaty, pokoje umeblowane, sklepy, pracownie tudzież lokale przemysłowe i handlowe nie wolno pobierać komornego podwyższonego więcej niż 100 proc. ceny płaconej w czerwcu 1914 r.

Niezależnie od określonej w artykułach poprzedzających podwyżki komornego, właściciele domów mogą pobierać od lokatorów dodatkowo za zwiększone podatki miejskie i ponad należności za odpłatne świadczenia miejskie ponad normy czerwca 1914 w wysokości rzeczywistych wydatków, rozłożonych proporcjonalnie do komornego, Właściciele obowiązani są wywiesić w bramie domu tabele z oznaczeniem sumy wymienionych podatków i sumy świadczeń odpłatnych w czerwcu 1914 r. i w czasie bieżącym, różnicy przypadającej do rozłożenia na lokatorów oraz kwot przypadających z podziału na poszczególnych lokatorów. Powyższe opłaty uiszczane być winnie z komornem.

Do domów, których budowę ukończono po dniu 1 lipca 1919 r. przepisy ustawy nie mają zastosowania.

Mówią w Sosnowcu

że jeden z niby pierwszorzędnych restauratorów w Zawierciu urządził ze swego prywatnego mieszkania „gabinet", gdzie urządzane są w porze nocnej wesołe zabawy przy udziale płci pięknej. Wesołe kompanijki w czasie tych sjest tłuką z pasja szkło, krzesła, strzelają w sufit etc. płacąc z gestem wspaniałomyślnym za wszystko, a p. restaurator, urzędnik P.K.P. zaciera ręce, ciesząc się z zarobku.

Mówią też, że od pewnego czasu w niektórych dzielnicach miasta stróżów bezpieczeństwa ogarnęła taka śpiączka, że w czasie snu na posterunkach gubią nawet karabiny..

Mówią też, że niezawsze bilet ze stacji x do stacji y kosztuje tyle, ile ze stacji y do stacji x, czego w żaden sposób nie mogą zrozumieć pasażerowie.

Mówią znów, że dobroczynny deszcz oczyszczający wyśmienicie niektóre ulice, bywa czasem złośliwy i szkodliwy, bo psuje bruki, których niema kto naprawić.

Mówią w Sosnowcu, że najwięcej uparci i wpływowi są kolejarze, bo dotąd nie oddali domu urzędowi poczty, telefonów i telegrafu, przeznaczonego na siedzibę tych instytucji, czemu się dziwi.

Detektyw.

W myśl rozporządzenia Min. Spr. Wojsk. z dniem dzisiejszym Adm. „Kurjera Zagłębia"

pośredniczy w przyjmowaniu wszelkiej broni.

Pamiętajmy na słowa Józefa Hallera generała broni, w odezwie swej powiedział: kto ma jakąkolwiek broń, niech ją oddaje dla obrony Ojczyzny, kto może niech staje do szeregów.

Składajcie złoto i srebro na skarb państwa.

Kronika.

— **Zgłaszanie oficerów ochotników** rodzajów broni, nie objętych przymusowym poborem, a urodzonych w latach od 1878 włącznie, przyjmują wszystkie Powiatowe Komendy Uzupełnień i biura Oficerów Ewidencyjnych do dnia 20 lipca r. b.

— **Przedłużenie terminu subskrypcji.** Ministerjum Skarbu komunikuje, iż termin zakończenia subskrypcji na Pożyczki Państwowe z r. 1920, wyznaczony początkowo na 15 lipca, prolonguje się do dnia 1 września r. b.

— **Miljon marek dla żołnierza na froncie.** Stanisław ks. Lubomirski, prezes rady Banku Zjednoczonych ziem polskich w Warszawie, w towarzystwie pp. Bogdana Broniewskiego i Karola Szlenkiera, wiceprezesów rady tegoż banku oraz p Henryka Kadena, naczelnego dyrektora, zostali przyjęci w dniu 6 lipca w Belwederze na audjencji u Naczelnika Państwa, na której wręczyli do rozporządzenia Naczelnego Wodza na potrzeby żołnierzy walczących na froncie kwotę 1,000 000 (miljon) marek. W tem 500,000 imieniem Banku Zjednoczonych Ziem Polskich i 500,000 imieniem Rady i dyrekcji tegoż Banku.

— **Sekretarjat wydziału międzyzwiązkowego „Sokoła"** postanowił nakazać wszystkim członkom (bez względu na płeć) organizacji sokolej w całej Polsce wziąć czynny udział w obronie państwa.

W tym celu sekretarjat wzywa zarządy dzielnic, aby natychmiast poleciły zarządom okręgów utworzyć komisje werbunkowo-rejestracyjne, które wejdą w ścisły stosunek z takiemiż organizacjami armji ochotniczej.

Szczegółowe instrukcje będą przesłane.

Sekretarjat uprasza pisma miejscowe i zamiejscowe o przedruk niniejszego rozkazu.

W imieniu sekretarjatu (Hoża 23) Biega Stanisław, wice prezes, Tarło Maziński Włodzimierz, sekretarz.

— **Wstrzymane pociągi.** Wobec braku parowozów odwołuje się poczynając od piątku 9 lipca, aż do pochowadgo powołania para pociągów osobowych N-ra 29 i 30 Warszawa—Ząbkowice—Sosnowiec. Pociąg nr, 29 obecnie odchodzi z Warszawy Głównej o godzinie 0,30 i przybywa do Sosnowca o 18,50 i przybywa do Warszawy Głównej o godz. 12.00.

— **Decyzja inż. Tow. Sosnowieckiego.** Na posiedzeniu inż. Tow. Sosnowieckich Kopalń i Zakładów Hutniczych w dniu 8 lipca b. r, uchwalono co następuje.

1) Wyższy personel techniczny Tow. sosnowieckiego oddaje się do dyspozycji Rady obrony państwa.

2) Ze względu na znaczenie wytwórczości górniczo hutniczej dla armji i państwa, możliwość i kolejność wstępowania do wojska pozostawia się decyzji min. spraw wojskowych w porozumieniu z ministerium przemysłu i handlu.

Stanisław Gadomski, dyrektor Tow. sosnowieckiego, Kaz. Doborzyński, główny inż. kopalni, St. Dobkiewicz, inspektor górniczy, Gracjan Zapolski, zawiad. huty Paulina, Wiktor Kluszewicz, zawiad. walcowni Emmy, Zygmunt Różyński, zaw, kop. Mortimer, Wojciech Wiodek, zaw. kop. Jerzy, Feliks Frycz, zaw. kop. Klimontów, St. Malinowski, zaw. kop, Wiktor, Józef Grudziński, zaw, kop. Modrzejów, Stan. Ciszowski, zaw. kop. galmanu, St. Nowiński, inż. huty Paulina, Ludomir Kamieński, zaw. kop. Mortimer, St. Zieliński, pom. zaw. kop. Mortimer, Bolesław Krupiński, pom. zaw. kop. Jerzy, Ludomir Raźniewski, inż. mech. kop. Jerzy, Jan Urban, pom. zaw. kop. Klimontów, Jan Piaskowski, pom. zaw. kop. Jerzy, Jan Wieczerkiewicz, pom. zaw. kop. Wiktor, Bronisław Pawłowski, inż. mech. kop. Wiktor Jerzy Rzadkiewicz, inż, mech. Tow.

— **Na front.** Straż kolejowa komisarjatu sosnowieckiego uchwaliła jednomyślnie w myśl odezwy Naczelnika Państwa zaciągnąć się w szeregi armji. Rozumiejąc jednak że odrazu nie może porzucić stanowiska wysłała delegację do władz wojewódzkich celem załatwienia całej sprawy.

— **Z wolnej wszeechnicy polskiej.** Dn. 30 czerwca prezydjum Senatu wolnej wszechnicy w wykonaniu uchwały Rady naukowej ogólnej wręczyło Naczelnikowi państwa dyplom na członka honorowego Wolnej wszechnicy polskiej.

— **„Piechur Łowick"** miesięcznik dla żołnierza polskiego, poświęcony sprawom literackim ukazał się poraz pierwszy. Miesięcznik wydaje Załoga m. Łowicza. Pierwszy numer pisma żołnierskiego na prowincji przedstawia się bardzo dobitnie.

— **Wielka kwesta na robotników strejkujących na Śląsku Cieszyńskim we Frysztacie.** Podły Czech chcąc sterroryzować naszych braci na Śląsku Cieszyńskim, nagnał swoich zbirów obsadził wszystkie obwody przemysłowe, a szczególniej we Frysztacie i chce pod terorem bagnetów zmusić naszych braci do zaparcia się naszej ukochanej Ojczyzny. Robotnicy polscy na Śląsku Cieszyńskim z powodu nieznośnych udręczeń postanowili przerwać pracę dając słowo że dotąd nie powrócą do pracy dopóki nie będą usunięci zbiry czescy, po upływie 6-cio tygodniowego bezrobocia zwrócili się z gorącą prośbą do Robotników Zagłębia Dąbrowskiego o poparcie ich materjalnie. Chcąc przyjść z pomocą naszym braciom na Śląsku Cieszyńskim Stowarzyszenie Robotników Chrześcijańskich w Nowym Sielcu postanowiło w dniu 11-go lipca urządzić wielką kwestę z której całkowity dochód przeznacza na braci naszych na Śląsku Cieszyńskim. Mamy nadzieję że całe społeczeństwo poprze czyn bratni i spełni swój obowiązek względem braci naszych.

— **Z kolei.** W warsztatach kolejowych i w wydziale drogowym zaszło między robotnikami a dyrekcją nieporozumienie spowodowane niedotrzymaniem terminów wypłaty. Wypłata miała się odbyć 7 b. m. nie wiedziano kiedy wypłata się odbędzie. Robotnicy pozbawieni pieniędzy i niemożności nabycia chleba chwilowo w liczbie 700 porzucili pracę, lecz po wyjaśnieniach administracji, że uczyni wszystko, aby przyspieszyć wypłatę przyrzekła wypłacić zaliczki po mk. 200. Robotnicy natychmiast przystąpili do pracy zaznaczając, że w poważnej chwili dla państwa wszelkie bezrobocia są nie na miejscu.

— **Wstrzymanie urlopów.** W związku z odezwą Rady obrony państwa minister poczt i telegrafu zarządził wstrzymanie urlopów dla urzędników.

— **Zebranie:** Dnia 11 VII o godz. w pół do 11 odbędzie się zebranie okręgowe Nar. Zj. Lud. w lokalu własnym Staro-sosnowiecka 16 I p. z udziałem pp. posłów Dr. Falkowskiego i Idziaka. Sprawy bardzo ważne. Prosimy wszystkie koła o przysłanie swych delegatów.

— **Ciągnienie loterji.** Ciągnienie trzeciej klasy pierwszej polskiej państwowej loterji klasycznej odbędzie się publicznie w poniedziałek i wtorek t. j. 12 i 13 lipca r. b. w Warszawie.

— **Obywatelskie stanowisko inspektoratu sosnowieckiego.** Biuro inspektoratu 17 obwodu poszukiwało sekretarza. Jednak wobec ciężkiej sytuacji państwa biuro zrezygnowało z tego, powiększając liczbę godzin o 2, celem wyrównania i podołania pracy.

— **Dymisja.** Dowiadujemy się z wiarogodnego źródła, iż inspektor pracy p. Gallot, zmuszony został do zrezygnowania ze swego stanowiska. P. Gallot w ciągu swego pobytu w Sosnowcu dał się poznać jako człowiek niezmiernej pracy i uczciwości.

— **Ulgi dla ochotników.** W związku ze zjawieniem się odezwy Rady obrony państwa nawołującej do ochotniczego wstępowania w szeregi armji, z kół obywatelstwa zwrócone nam uwagę, iż sejm w najbliższym czasie powinien uchwalić ustawę, któraby gwarantowała ochotnikom uzyskanie, po spełnieniu obowiązku wojskowego, tych posad rządowych lub prywatnych które piastowali przed wstąpieniem w szeregi wojskowe.

Brak takiej ustawy paraliżuje w znacznym stopniu ruch ochotniczy.

— **Związek nauczycielstwa.** Na skutek odezwy Naczelnika Państwa i Naczelnego Wodza Zarząd miejscowego Oddziału Związku Nauczycielskiego wzywa Kolegów i Koleżanki na wiece Nauczycielstwa szkół powszechnych wdniu 10 b. m. o godz. 8-ej wiecz. w lokalu własnym przy ul. Wawel w celu powzięcia odpowiedniego postanowienia. Prawo wstępu mają tylko nauczyciele nauczycielki."

— **Wielka Zabawa** odbędzie się w Będzinie na Górze Zamkowej staraniem Koła Nar. Zjed. Lud. Dąbrowa—Parys w dniu 11 b. m.

Początek o godz. 3 po poł. Program bardzo bogaty. Przygrywać będą dwie muzyki.

Czysty dochód na plebiscyt na Górnym Śląsku.

— **Dziś premiera „Polityki"** ciętej i subtelnej satyry J. Perzyńskiego, artyści dokładają wszelkich starań, aby przedstawienie uczynić ze wszech miar interesujące. Wartość utworu wraz wypróbowana gwarancja dobrej gry naszego zespołu, wyklucza wszelki zawód w tym względzie przez co sądzimy, iż na premierze dzisiejszej frekwencja w zupełności dopisze.

Jutro t. j. w niedzielę wieczór klasyczny. Odegraną zostanie tragedja J. Słowackiego p.t. „Mazepa". Wystawienie tego arcydzieła wzbudziło tak szerokie zainteresowanie iż spodziewany jest duży napływ gości z okolicy.

— **Troccadero — kabaret.** dla urozmaicenia programu sprowadził szereg nowych, znanych i bardzo utalentowanych sił kabaretowo-estradowych.

Wydawcy: Spółka Wydawnicza „Kurjer Zagłębia". Tłocznia „Spółki Wydawn. „Kurj. Zagł." Redaktor Józef Maciejowski.